Starowolskiego X. Simona: Wielkiego Korabiu wielki sternik.
Kraków. 1642.

Wielkiego Korabiu
WIELKI STERNIK
PRZEWIELEBNY PRAŁAT
IE° MOSC
X. IAKVB ZADZIK
BISKVP KRAKOWSKI
XIĄZĘ SIEWIERSKIE.
W Kazániu
X. SIMONA STAROWOLSKIEGO
KANTORA TARNOWSKIEGO.
Czásom Potomnym
VKAZANY.

W KRAKOWIE,
W Drukárniey Krzysztofá Schedlá, I. K. M. Typog.
Roku Pánskiego, 1642.

DIVVS
HIERONYMVS
Epistola 43. super illud D. Pauli ad Timoth cap. 3. Si quis Episcopatum desiderat &c.

TAnta debet esse conuersatio, & eruditio Pontificis Vt omnes motus & egressus, & vniuersa eius opera notabilia sint, veritatem mente concipiat, & eam toto habitu resonet, & ornatu: vt quicquid agit, quicquid loquitur, doctrina sit populorum.

Iáśnie Oświeconemu, y Przewielebnemu

XIAŻĘCIV

IE^o MOSCI

X. MACIEIOWI ŁVBINSKIEMV,

ARCYBISKVPOWI

GNIEZNIENSKIMV

Legato Nato, Primati, atque primo Regni Poloniæ Principi.

Zacnie Przewielebnym Jch MM.

X. IANOWI TARNOWSKIEMV

ARCHIDYAKONOWI

KRAKOWSKIEMV,

Włocłáwskiemu, y Wárszáwskiemu

KANONIKOWI.

X. IANOWI ROMISZOW-SKIEMV,

PROBOSZCZOWI ŁA-SKIEMV,

SCHOLASTYKOWI KRA-KOWSKIEMV,

Gnieźnienſkiemu, y Łęczyckiemu

KANONIKOWI.

X. ŁVKASZOWI ZDROIOW-SKIEMV,

Krákowſkiemu, y Sendomierſkiemu

KANONIKOWI.

X. ALEXAN-DROWI BRZESKIEMV,

KA-

KANONIKOWI KRAKOW-
SKIEMV,
Archidyákonowi Záwichostſkiemu,
Scholástikowi Sędomierſkiemu,
SEKRETARZOM IE° K. M.

EXEKVTOROM
TESTAMENTV
Wielkiego Biſkupá,
Wielkiego Senatorá,
IE° MSCI

X. IAKVBA ZADZIKA.

MAdry *Author* Horologij Principum, *madrze bárzo nápiſał, iż wſzyſcy wielcy ludźie, dla niego rezolucyą ſwoię do odpráwowania rzeczy nieśmiertelności godnych biorą, á nietylko fátygi rozmáite y kłopoty ponoſzą, ále tez y máiętności ſwoie, y zdrowie ſámo nákoniec łożą; áby przy zaſługách*

v Páná Bogá, ktory y namnieyszy uczynek dobry obsićie barzo kázdemu płáći, mogli też ná tym świećie, v potomnych wiekow mieć zá swoie cnoty wysokie, godną pochwałę: y nieustáiącą pámiątkę Ták Drusus Germanicus, *iáko świádczy* Dio, *ile rázy zwoyskiem przećiwko nieprzyiaćielowi wychodźił* Omnium illustrium virorum, qui in Italia sepulti erant monumenta visitare solitus erat. *A gdy go pytano czemuby to czynił? odpowiedźiał, iż pátrząc ná groby ták wielkich Bohátyrow, ktorzy dla Oyczyzny wielkie odwagi ochotnie czynili, brał serce ná nieprzyiaćielá, y mężny animusz ná wszytkie trudnośći y prace dla Rzeczypospolitey, áby też mogł po śmierći między niemi bydź policzonym* Vehementer enim animum ad cædendos hostes incitat, dum quis sui memoriam futuris sæculis se relicturum cogitat.

Dio Græcus scriptor lib. 2. de Audacia

A że większa iest kázdego pámiątká w rodzáiu nástępuiącym po nas, kiedy ią kto życzliwym piorem záleći, niżeli, kiedy ie nieme kámienia, y struktury w spániáłe wy-

świadczaią, aboli ie wymowne vsta, śmiertelnym zgromádzeniom náßym in funere *opowiedáią*, Parum ſiquidem prodeſt res maximas gerere, ſi ſcriptore, cuius illæ calamo, etiam poſtquẽ ore celebratæ ſunt, illuſtrentur, careant. *Dla tegoż Wielkiego Biſkupa naßego, wielkie y w kościele Bożym, y w Rzeczypoſp: vważaiąc, nie doſyć ieſt, aby przy pogrzebie tylko były od mądrych kraſomowcow chwalone; ale tego trzeba barzo, żeby y potomnym czaſom były piſmy nauczonymi zalecone* Inde enim oritur poſteri, cupiditas imitandi. Horol. l. 2. cap. 18. Paulus Manut. lib 11. Epiſt.

Lubo tedy ſeria Annalium commendatio, *podiętych dla Oyczyzny trudow* ZADZIKOWYCH *nigdy niezamilczy, iednakże aby y w kościele Pańſkim pobożności iego pámiątka niegaſneła, to czegom był świadom, y czego WM. moi MM. PP. świadkami ieſteście, w tym proſtym Kazaniu moim krotko namieniłem*, prolixiorem ſcribendi cāpum, *mędrßym piſárzom, y świadomßym żywota iego domownikom zoſtawuiąc.*

A żeby mi kto nienawiſny (gdyż żaden człek

bez przyiaćielá y nieprzyiaćielá nienáyduie śię) przećiwnego czego nie zárzućił, WM. moim MM. PP. iáko Exekutorom ostátniey woli nieboszcykowskiey, y obrońcom reputácyey iego, ten moy skrypt vbogi ofiáruię, y pod protekcyą oddáię. Vniżenie prosząc WM. Jáśnie Oświecony Mćiwy X. ARCYBISKVPIE, *iáko* totius Cleri Primatem & Regni primum Principem, *ábyś mię WM. moy M. Pan naniższego sługę Nieboszczykowskiego pod miłośćiwą Protekcyą swoię przyiąwszy, y Jch MM. PP. Conexekutorom záléćiwszy, zá sługę swoiego vniżonego znáć raczył. Ktory niżki moy pokłon WM moiemu Miłośćiwemu Pánu y Pátronowi oddáiąc, ná teynowey godnośći* omnia fausta & votiua opto.

Jllm.ª ac Rńdiss. Cels. Vª

Tákże WM. moich MM. PP.

humillimus cliens, & indignus apud Deum Exorator

SIMON STAROWOLSKI
Cant: Tarn: m p.

KAZANIE
O Poźności żywotá, y śmierći, Przewielebnego niegdy Y wieczney pámięći godne° SENATORA, IE° MSCI X. IAKVBA ZADZIKA, BISKVPA KRAKOWSKIEGO, Xiążęćia Siewierskiego.

Fuit Magnus ſecundùm nomen ſuum. *Eccleſ 4.*

MIeli ten zwyczay Rzymiánie ſtárzy/ Chrześćiánie w Pánu Bogu mili/ iż ludźi dobrze záſłużonych Oyczyznie/ przyozdabiáli tym tytułe/ że ich zwáli Wielkimi: lubo to z nich kto-

ry w dźiele rycerſkim wielkość męſtwá ſwego pokazał; lubo też wielkość mądrośći w rządzeniu Rzeczypoſpolitey. Ták o tym Plutarchus daie świádectwo. Romanorum priſcos, non ſolùm qui præclara confecerunt bella, ſed eos etiam, qui Rempublicam conſilio, virtutibusq; decorârunt, Magni cognomento ſæpè exornauiſſe conſtat. Z tąd naprzod Wáleryuſá onego názwáli Wielkim/ ktory poſpolſtwo zaburzone náprzećiwko Szláchćie y Senatowi mądrą radą ſwoią vſpokoił. Potym Fabium Rullum qui diuites quoſdam ex libertis genitos e ſenatu amouit. Potym Pompeiuſzá y innych/ ktorzy mieczem Páńſtwo Rzymſkie ná rożne częśći świátá roſprzeſtrzenili byli/ iáko o tym macie w Hiſtoryach świetckich.

Plutarch. in Pomp.

Lecz y Kośćioł S. Kátholicki/ niechcący ſię od ták chwalebnego zwyczáiu pokazowáć rożnym/ mężow tych/ ktorzy ábo cudowną świątobliwośćią ábo też wyſoką nauką/ Chrześćiáńſtwu wßytkiemu świećili/ Wielkiemi podźiś dźień názywa/ y ná wieczną ich ozdobę/ á nam náprzykład Magni cognomen apponit. Y ták we wßytkich piſmách kośćielnych zowiemy. Gregorium Magnum, pierwßego tego imienia Papieżá Rzymſkiego. Baſilium Magnum Biſkupá Cezáryiſkiego. Antoninum Magnum, Puſtelniká Ægiptſkiego. Caſsianum Magnum, Zakonniká Reguły S. Benedyktá.

Alber-

Albertum Magnum, vczonego Zakonu Dominikáńskiego Scriptorá/ y inszych wielu bárzo/ ktorzy ábo pobożnością żywotá/ ábo pismy swoiemi/ y opowiádániem Ewangeliey/ Kościoł Páński zá dni swoich zdobili.

Miedzy ktorymi/ możemy też słusznie policzyć/ y tego świeżo zmárłego Pásterzá nászego/ ná ktorego teraz ćiáło pátrzymy/ wielkiego niegdy Biskupá/ tey przezacney Dyœcezyey Krákowskiey X. IAKVBA ZADZIKA, Wielkiego w Rzeczypospolitey nászey Senatorá/ ktory do inszych przymiotow sobie od Páná Bogá dánych/ iż był z przeyźrzenia Boskiego/ ná krzćie IAKVBEM názwány/ Fuit Magnus secundùm nomen suum. A że był w sukcessyey vrzędu Apostolskiego posádzony ku ná Káthedrze Stánisłáwá S. gdzie ták wiele ludźi zacnych y świątobliwych śiedźiáło/ Fuit maximus in salutem electorum Dei, ták iáko niegdy IESVS Naue po Moyżeszu w godnośći Prorockiey/ stáráiąc sie o zbáwienie dusz powierzonych sobie/ według powinnośći y obowiązku tego zbáwiennego imienia IESVS, y przewożąc ie do onego portu szczęsliwośći nieskończoney w tey Nawie Kośćiołá ś. máiąc y sam zá Herb Nawę morską ktorą po Stáropolsku Korabiem zowiemy/ y będąc w nim gotowym/ Expugnare insurgentes hostes, vt consequeretur hæreditatem Israël. Aby zwyćiężywszy ná tym Ecclesi. 46.

świecie/ iáko ná morzu iákim wßytkie rozboyniki dußne y cielesne/ mogł dopłynąć z námi dziedzictwá w krolestwie niebieskim; gdzie y Pátron iego święty Apostoł IACOBVS Maior, z pokolenia Izráelskiego/ przemießkiwa zá dekretem Zbáwicielowym/ w te słowá ná wßytkie wierne swoie wydánym. Qui fecerit & docuerit, hic magnus vocabitur in regno cęlorum.

Matth. 5.

Ná dźiśieyßym tedy Kazániu łáskom wáßym pokáżę/ iáko Biskup náß zmárły był Wielkim y w Kośćiele/ y w Rzeczypospolitey; nietylko z mądrey porády/ y náuki swoiey/ ále też y z vczynkow świątobliwych/ y godnych nieśmiertelney pámięci. Siquidem virtutum eius gratia non sermonibus exponenda est, sed operibus comprobanda.

S. Max. Hom. 39. quæ est 2. de S. Eusebio Vercellensi.

PRzezacny náß Historyk Polski/ Martinus Cromerus, Biskup Wárminski/ chwaląc ná pogrzebie świątobliwego Krolá Zygmuntá I. wysokie cnoty/ y práwie krolewskie postępki iego/ tych słow do wßytkich synow Koronnych záżywa/ y mowi: Magnorum virorum, & excellenti virtute præditorum laudes celebrare, apprimè vtile est vitæ hominum & necessarium; vt & illis, quoad fieri potest, pro meritis suis gratia referatur, & cæteri habeant, vnde virtutis & laudis exempla

Martin. Crom. in Orat. funeb. Sigis. I.

pe-

petant & quoad bene merendum de suis incitentur. Bárzo to/ powiáda/ iest rzecz potrzebna ludzi Wielkich w Kośćiele Bożym/ y Oyczyznie/ pismy mądrymi wychwaláć; bo ták y onym zá ich prace y odwagi wielkie/ wdzięczność pokázuiemy powinną/ y drugim dáiemy pobudkę do podobnych cnot/ y náśládowánia przodkow swoich. A co naywiększa/ pámiątkę ich podáiemy potomnym wiekom/ áby wiedziano iákiemi kto cnotámi zárabiał sobie ná sławę ná świećie y ná nieśmiertelną Koronę v Páná Bogá.

Przetoż y Biskupá nászego/ nieśmiertelney pámięci godne° X. IAKVBA ZADZIKA, Wielkiego niegdy Sekretarzá/ Wielkiego potym Kánclerzá/ á nákoniec Wielkiego Oyczyzny Senatorá/ mądre wyroki/ y godne postępki/ náprzykład potomnym czásom/ słusznie bárzo wysławiáć mamy. Qui gubernaculum fidei viriliter tenens anchoram spei, tranquilla iam in statione composuit, & plenam cælestibus diuitiis, & æternis mercibus nauem optato in littore collocauit: Ktory vrodźiwszy się w wierze S. Kátholickiey y dotrzymawszy iey mężnym sercem áż do ostátniego skonu/ nádźieie obiecáney od Zbáwićielá nagrody wiernemu robotnikowi/ w szczęśliwośći wiekuistey dostąpił/ záwiozszy tám pełen swoy Korab/ cnot świątobliwych/ y zasług godnych wiekuistey korony. S. Maximus Hom. 59. quęst. 2. de S. Eusebio

Záwße bowiem tych wyſokiemi cnotámi Pan Bog obdarza/ ktorych ná wyſokie godno- ſći wyſtáwia/ Et illas ab eis virtutes requirit, quæ maximè ad multorum ſalutem procurandam neceſſariæ ſunt atque vtiles.

Io. Chryſ. Hom. 15. in Matth. poſt med.

A że káżda cnotá tym vdátnieyßa bywá im ſię w zacnieyßym domu náyduie/ tedy też y Przewielebnemu Biſkupowi náßemu/ wielką pomocą ná káżdym plácu było zacne vrodzenie iego/ że ſię vrodźił w domu Korabitow/ nie tylko w Sierádzkim Woiewodztwie/ ábo Koronie náßey Polſkiey/ ále we wßytkim práwie Chrześćiáńſtwie záwołánym. Zwłaßcza gdy ſobie wſpomniemy ná Przezacnego onego Primáſá Oyczyzny náßey Janá Láſkiego/ Arcybiſkupá Gnieźnieńſkiego/ y ná wielkich onych woiowników Hieronimá/ Stániſłáwá y Olbrychtá/ Woiewodow Sieradzſkich. Tákże y ná innych wielu Senatorow y Vrzędnikow źiemſkich/ tegoż Herbu KORAB záżywáiących. O ktorych śmiele to powiedźieć możemy/ w Kroniki y Herbarze náße weyźrzawßy/ iż omnes iſti in generationibus gentis ſuæ, gloriam adepti ſunt, & in diebus ſuis habētur in laudibus. Et nomen eorum viuit in generationem & generationem.

Eccleſ. 44

Abowiem bydź Szláchćicem z vrodzenia ieſt to bydź wielkim człowiekiem/ nie tylko v nas w Polßcze/ ále też y po wßytkim świećie.

Ták

Tak y o Jobie S. pismo święte mowi/ iako śiedmdźieśiąt Tłumaczow wykładaią/ Erat ille nobilis inter eos qui á solis ortu. A zaś vulgata editio tak ma Erat ille vir magn⁹ inter omnes orientales Był powiáda Job ś. zacnym Szláchćicem y przednim miedzy wszytkiemi ludźmi we wschodnich kráiách/ á że iednym słowē rzekę/ wielkim człowiekiem. Czemuż? Odpowiáda Didymus ś. dla tego prawi/ iż szedł z pokolenia Abráhámowego/ Genere clarus inter omnes prædicatur, quoniam secundùm carnem ex Abrahamo ducebat Originem. Didym. in Cate. Gre. in Iob. cap. 1.

Z kąd y nászego Biskupá zmárłego/ pátrząc ná iego wysokie cnoty/ y wysoką godność/ słusznie z vrodzenia Szláchecкie° stanu pochwalić możemy: á zwłasczá teraz quando nec laudantem adulatio mouet, nec laudatum tenet elatio. Ale owszem iż wszytkim do wysokiey godnośći pnącym się/ świeża z tąd pobudká będźie y przykład známienity bárzo. Poniewaź cnemi postępkámi swemi tak w oczu wszytkiey Oyczyzny práwie wiek swoy y látá przepędźił/ vt generis sui claritatem in comparabili gloria superaret, & acceptam à maioribus lucem, ita nouo virtutis splendore cumularet, vt etiamsi nobilissimæ familiæ decora non protulisset, summum ipsæ tamen suæ genti ornamentum esse potuisset. S. Max. Hom. 39. de S. Eusebio. Andr. Nauger: in fun. Laured.

Powtore pochwalić możemy Przewiele-

dnego Biskupá nászego z głebokiey náuki/ y doświadczoney w oboygu práwie/ świeckim y duchownym vmieietności/ ktoreyiesmy sie ná Sądách/ Kánclerzskich/ Relácynych/ Seymowych/ Duchownych/ y przy stole iego násłucháli/ gdy o rozmáitych máteryách z ludźmi biegłemi w náukách rożnych rozsądnie bárzo dyskurował. Gdy sentencye swoie/ rozmáitemi Authorámi komprobował/ ták recenti memoriâ ; & tanto cum vigore animi ; iákoby ie teraz dopiro w Authorách czytał. Nie dármo tedy Astreæ laureâ w Páryżu był ozdobiony kiedy sie vczył bo nie tylko nam Polakom był ozdobą/ y filarem Oyczyzny względem mądrości swoiey/ ále y támtá Akádemia przezacna/ nie mniey iáko y nászá Krákowska/ cieszyłá sie z tego iż ták wielki człowiek z ich ćwiczenia wyszedł.

Wspomnićie sobie iáko ná Seymách wszytká Koroná cum attentione insolita iego Sentencyi słuchywáłá/ iáko Poselska izbá y Senat wszytek przezacny/ v niego sessye swoie miewáli/ iáko szukáli rády zdrowey Oyczyznie od niego. Pámietaćie iáko ná Seymikách qui publicum bonum amabant do niego/ iáko do Oycá /po porádę przychodźili/ iáko sámi Náiáśnie yszy Krolowie náśi w káżdey sie spráwie/ ábo vstnie/ ábo listownie owego dokładáli ; iáko wszyscy przednieyszy in Republica ták z Korony

rony/iáko y z wielkiego Xiestwá Litewskiego/ ná káżdym wálnym zieźdźie/ ab ore illius pendebant.

Przetoż poki Polská Polską bedźie/ Wielkiego Biskupá nászego imie nigdy nie záginie/ Non recedet memoria eius, mowi Ecclesiasticus & nomen eius requiretur à generatione in geneeationem. Cap. 39.

Bedą wspominác ZADZIKA, kiedy trudność iáka ná Rzeczpospolitą przypádnie; bedą prágnąc mądrośći iego/ kiedy zdrowey rády Oyczyznie (quod Deus auertat) nie bedźie sstawáło. Abowiem teraz świát z chytrzał bárziey niżeli z mądrzał/ wiele rádniey do swego pożytku mierzą/niżeli do cáłośći Rzeczypospolitey. Przetoż słusznie Grzegorz ś. mowi: Huius mundi ſapientia eſt, cor machinationibus tegere, ſenſum verbis velare, quæ falſa ſunt, vera oſtendere, quæ vera ſunt falſa demonſtrare. D. Greg. l. 10 cap. 16. in cap. 12. Iob.

Nie ták nász Przewielebny Biskup czynił/ y nie náto dowcipu dánego sobie od Páná Bogá y náuki záżywał/ áby mą miał bydź ciężki komu w Oyczyźnie/ ábo pomieszawszy práwá y porządek Rzecypospolitey iák w odmecie ryby ná sie łowił/ á potym z kontemptem y krzywdą bliźniego faſtum ſuum przed wszytkiemi pokázował. Ale ná to mądrośći vdźieloney sobie od Páná Bogá/y náuki záżywał/áby był mogł pro ſua conditione & authoritate, intermiſſam

in Regno disciplinam, proiectam æquitatem, oppressam veritatem, afflictam Ecclesiæ dignitatem, aduersus omnem licentiam, iniuriam, mendacium, violentiam, quotidie magis ac magis tueri.

Stanisl: Rescius Epist. 18.

Y dla tegoż z cudzey ziemie wroćiwszy sie/ y swoie náuki odpráwiwszy/ do Dworu sie záraz vdał/ y przy wielkich niegdy w Oyczyznie nászey Pieczetarzách Máciein Pstrokońskim y Wáwrzyńcu Gebickim czás nie máły báwiąc sie/ ingenij sui specimen tanquam in theatro aliquo Patriæ vniuersæ pokazał. Záczym y Præláturámi wielkimi/ y Sekretáryą wielką od świętey pámieći Krolá Zygmuntá III. był ozdobiony. Ná ktorym vrzędzie iáko sie przez lat trzynaśćie spráwowáł/ iáko y Pánu/ y wszytkim obywátelom był miły/ łátwo z tąd osądźić/ iż cie go trzećim Pieczętarzem zwáli. Y kiedy wyżey postąpił tedy z iego grzeczności/ iákoby vkocháiąc sie/ żárteście sobie czynili/ pytáiąc sie/ komu też Zadźikostwá dádzą.

Był tedy nie tylko wielkim Sekretarzem według vrzędu swego/ ále też y Wielkim człowiekiem w Oyczyznie/ dla wielkiey rostropności y wielkich cnot swoich. Lecz że nie tu miał mieć kres swoy/ Magnus & à natura ipsa ad honestatem conformatus animus eius, stárał sie aby był mogł wyżey postąpić. Debet enim vir bonus & doctus, atque ad res gerendas mul-

tis

tis virtutibus instructus appetere, vt quàm maximè prosit mortalium generi, vt qui sciat non se sibi natum esse, sed amicis, Patriæ, & Religioni. Andr Modrenius li. de Morib' cap. 18.

Prośił tedy o Biskupstwo Chelmińskie/ y dano mu. A ták też vczynił był Pátron iego świety IACOBVS Maior; Prośił Chrystusá Pána przez mátkę swoię/ áby był mogł z brátem swoim Janem ś. śiedźieć/ ieden ná lewicy á drugi ná práwicy/ przy boku Páńskim. Y lubo to im Pan odmowił był tego/ mowiąc: że niewiećie o co prośićie/ dał im to iednák zá czásem/ y nie tylko ich Apostołámi poczynił/ ále też miał ich zá naprzednieysze kochánki swoie. Bo Janowi ś. dał śiedźieć podla śiebie przy ostátniey wieczerzy/ y vsnąć ná pierśiách swoich Bostich. A Jakubowi ś. okazał chwałę swoię ná gorze Thabor.

Wymawia go tedy Author Imperfecti operis, iż nie z ámbicyey to vczynił/ że się stárał być przy boku Páńskim/ ále z doskonáley bogomyślnośći/ iż życzył sobie krolestwá niebieskiego/ ktorego wszyscysmy prágnąć powinni. Nō dicimus igitur quia recte mater petijt, sed hoc dicimus, quia non terrena, sed cælestia filijs suis optabat. Ták też y o Przewielebnym Biskupie náßym rzec możemy/ kiedy się o Sekretáryą naprzod/ á potym o Pieczęć stárał/ áby przez te stopnie do Biskupstwá/ y do Senátorskiey godnośći miał wstęp/ gdźie wielkie są okázye Hom. 35.

do zasługi krolestwá niebieskiego; lubo y ná tych przerzeczonych vrzedách eximia inprimis censetur esse de Republica & Ecclesia Dei benemerendi ratio. Dlategoż mowiemy. Opus bonum desiderauit, quia non terrena sed cælestia optabat.

Serm. 32 in cant.

A że z tamkąd nawyższy stołek y zacnieysza Kathedre potym postąpił/ nie gáni mu tego ś. Bonáwenturá / mowiąc: Tales magni, audent, quia magni sunt. Nie wzdrygáią się ná kłopoty/ że wiecey dusz páść potrzebá / y wiecey poddánych rządźić/ále ná to pátrzą/iż wiecey tym przysługi sobie v Páná Bogá ziednáią. Facilia autem ex difficilimis animi magnitudo reddit.

Iul. Cæsar. lib. 2 de Bello Gallico.

Kiedy Augustyn ś. prágnął niebieskich pokármow záżywáć/ myśląc sobie o oney Ewángeliey Homo quidam fecit cœnam magnā. Alić mu powiedźiano z niebá Cresce & manducabis, trzebá pierwey vrość/ y bydź wielkim/ toż dopiro ćię przypuszczą do stołu Páńskiego. Bo tám owego drobiazgu co to nie vrośli w cnoty wielkie/ ále ieno záczawszy odstąpili od nich/ á vdáli się wszytkim sercem zá świátem/ nie przypuszczą. Hæc cœna dicitur magna, quia magnus Dominus, id est, Deus Trinitas: quia magnus ibi est seruitor, id est, Christus, transiens enim ministrabit illis: quia magna fercula, id est, gaudia æterna: demum quia magni con-

D. Aug. lib. Confess.

uiuæ, mowi Hugo Cardinalis. Wielcy tedy tám tylko będą przypuſzczeni do ſtołu Páńſkiego/ y doſkonáli w cnoty święte. (In cap. 14. Lucæ.)

Przewielebny Biſkup náſz/ lubo iuż był wielkim Sekretarzem/ y wielkim Káncierzem potym/ ná Chełmińſkim Biſkupſtwie vśiadſzy/ niechćiano go iednák w chorobie iego záwołáć do tego wielkiego bánkietu do niebá/ áżby był vroſł ieſzcze więkſzym w cnoty święte/ ná więkſze Biſkupſtwo poſtąpiwſzy. A lubo to y ná Chełmińſkim śiedząc nie poślednieyſzemi kwitnął cnotámi/ ſed in ſimplicitate ſeruauit innocentiam, in charitate concordiam, modeſtiam in humilitate, diligentiam in adminiſtratione, vigilantiam in adiuuandis laborantibus, miſericordiam in fouendis pauperibus, in defendenda veritate conſtantiam in diſciplinæ ſeueritate cenſuram. (Venerab. Beda ſer: 18. de Sanctis.) A dał przykład z śiebie geſtym w támtey Prowincyey Hæretykom pobożnie iáko ná Biſkupá przynależáło żyiąc/ y do pobożnego życia Kápłány Diœcozyey ſwoiey nápomináiąc/ y kośćioły ich wizytuiąc. Dał wizerunk cudzoźiemcom miłośći Chrześćiáńſkiey/ Moſkwie/ y Szwedy do pokoiu prowádząc/ y żeby ſie krew Chrześćiáńſka dla ich vporu nie lałá zobopolnie/ po dwakroć przymierze z niemi záwieráiąc. Dał przykład ſkromnośći y powagi ſtáteczney wſzytkim/ ktorzy go ználi/ ták w mowie iáko y w odpráwowániu námnie-

ßey rzeczy/ nic ſurowośći áni ná domowniki/ áni ná poddáne/ábo obwinione przed ſobą/nie pokázuiąc. Qui enim manſuetus eſt ac modeſtus, & miſericors & iuſtus, non intra ſe tantummodò hæc rectè facta concludit mowi pieknie Chryzoſtom ś. verum in aliorum quoque vtilitatem præclaros hos faciet effluere fontes.

Io. Chryſ. Hom: 15. in Matth. poſt med.

Dlategoż co niekiedy ś. Grzegorz Názyáneńſki ná zálecenie ś. Bazyliuſzá wielkiego Biſkupá nam podał Orat. 2. toż ſię weryfikowáło w náßym W. Páſterzu. Proficiebat Saluator vt ætate ita etiam ſapientiâ non quod hæc in illo incrementum caperent (quid enim eo quod á principio perfectum erat perfectius eſſe poſsit?) ſed quod hæc paulatim detegerentur & eluceſrent. Eodem modo Baſilij virtutem eo tempore non incrementum ſed maiorem operationem accepiſſe arbitror, vberiorem materiam ſubpeditante, poteſtate. Bo y gdy Náiáśnieyßy Krol náß Pan Miłośćiwy/ po śmierci S. pámieci Brátá ſwego Kárdynałá/ Biſkupſtwo Krákowſkie raczył iemu konferowáć / wzgląd ſwoy Páńſki máiąc ná iego wielkie in Eccleſia & Repub. merita, zá wolą Bożą idąc/ ktora peculiariter in Cordibus Principum, operatur Cor Regis in manu Dei eſt. Acceptowął nie dla intraty ktorą miał pinguiorem, ále áby miał wiekßy plác exercende virtutis, gdyż iáko Ambroży ś. powiedźiał: Omnes magni, omnes

ſub-

ſublimes montem aſcendunt, non veſtigijs corporalibus, ſed factis ſublimioribus. S. Ambr. lib. 5. Cõment: in Luc. cap. 6.

Wielkim był náß Przewielebny Biſkup śiedząc ná Káthedrze Chełmińſkiey/ wyſokie nośił Honory ná ſobie. Wielkich Monárchow oczy obrocił był ná ſie/ Swietey pámięći Krolá ZYGMVNTA III. ná ktorego ſię dworze ſchował/ y od ktore° iáko od mądrego Sálomoná wielkich ſię cnot náuczył. Potym ßczęśliwie nam Pánuiącego WŁADYSŁAWA IV. waleczne° Krolá. Nuż Theodorá Cárá Moſkiewſkiego/ Achilleſá Swedzkiego/ Adolphá Guſtawá/ krolá Angielſkie°/ y ſławnego krolá teráźnieyßego Fráncuſkie° Ludwiká XIII. ktorzy wßyſcy wzáiemnie pokoiu prágnąc onemu traktowánie paktow przez liſty ſwoie zlecáli/ iego w tey mierze roſtropnośći vfáli/ y zá ták pracowite záwárćie pokoiu w Prusiech y w Moſkwie dźiekuiąc mu/ záćiągáli go y ná dálßą prácą do Kolná/ áby był powßechny pokoy we wßytkim Chrześćiáńſtwie záwárł/ iáko o tym liſty od rożnych Krolow do niego piſáne świadczą. Etenim quia caſtitatis pollebat vigore, quia abſtinentiæ gloriabatur anguſtijs, quia blandimentis erat præditus lenitatis, omnium ciuium in Deum prouocauit affectum. S. Max. Homil. 39. Że ſię nie vwodźił Affektámi/ że roſkoßą żadną ſię nie báwił/ że y zbytecznych bánkietow nieſtroił/ że z káżdym ſię mile rozmowił/ że káżdą ſpráwę

ro-

rostropnie odprawił/obrocił był Pan Bog serca przerzeczonych Monarchow do niego y wszytkich ludzi co go znali/ y posadził go był na naywyższym Stołku/ aby go miłowali/ aby nań wszyscy pátrzyli/ á vznawali cnoty iego/ iáko Fuit Magnus secundùm nomen suum.

O Chrystusie Pánie/ Archányoł Gábryel/ powiedział Naświetszey Pánnie/ Erit magnus coram Domino. Nie dla tego że szedł ze krwie krolá Dáwidá/ ze krwie ták wielu Pátryárchow y Prorokow/ ále że miał bydź wielki w oczách Bogá Oycá swoiego/ dla zásług ktore czynił zá narod ludzki/ náturę ná się ludzką przyiąwszy. Y ták to wykłáda Hugo Cardinalis. Erit magnus coram Domino, quia magnæ & altæ vitæ fuit. A święty záś Ambroży te słowá vważáiąc/ káżdego człowieká rozumie bydź wielkim/ y godnym bánkietu Chrystusowego/ ktorykolwiek ieno będzie wielkiemi cnotámi ozdobiony. Est coram Domino magnitudo animi, magnitudo virtutis.

Lucæ 1.

Commēt: in Lucam

D. Ambr. & Cat. S. Thom. ibid.

Nász tedy Przewielebny Biskup/ lubo był wielkim y w Kośćiele Bożym/ y w Rzeczypospolitey śiedząc ná Káthedrze Chełmińskiey/ tu iednák vrosł ná Biskupstwie Krakowskim/ y tu dostąpił kresu wielkośći swoiey. Ktory dopędźiwszy/ poszedł do stołu Chrystusowego/ gdźie tylko magni conuiuæ záśiadáią/ iáko troche wyżey z Hugoná Kárdynalá powiedźieliśmy.

Jákoż

Jákoż tedy rost do krolestwá niebieskiego bedąc ná Biskupstwie Krákowskim/ y rost Abstinentiâ rei alienæ, frugalitate rerum acquisitarum, liberali largitione rerum propriarum, administratione iustitiæ diligenti, vigili curâ Ecclesiæ Dei & Reipublicæ atque demum patienti supportatione ægritudinis continuæ.

Wstąpiwszy bowiem naprzod ná tę Káthedrę Krákowską/ nie wziął niodkogo szelągá złamánego od Approbácyey przywileiow/ áby=ło ták wiele set dzierżáwcow vprzywileiowánych od Antecessorow iego ktorzy praw swoich confirmácyey potrzebowáli od niego. Nie=wziął nigdy suppliki od poddánego kiedy wnie co złotá ábo srebrá włożono/ według zwyczáiow dáwnych/ ále kazał káżdemu swoie złoto názád wziąć/ y ták zágubił v śiebie ten nieprzystoyny zwyczay/ ná inszych dworách iż chłopká nieprzypuszczano z suppliką bez czerwonego złotego. Ale pominąc ná one słowá Psalmisty świętego: Et munera super innocentem non accepit. to co mu sumnienie kazáło/ bez wziątku żadnego vczynił/ y weyźrzał w spráwę káżdego zpilnośćią. A kiedy kto co záwinił/ winę nań ná postrách raczey niżeli ná skaránie pieniężną záłożył. Bowiem ią odpuśćił záwsze vbogiemu/ á kedy było co wziąć/ trzećią cześć pospolićie kazał wziąć miástu/ ná popráwę murow ábo Szpitalá/ ábo li też Ratuszá. A

kiedy mu ieden z kápłánow domowych dwádźieśćiá czerwonych w iedney supplice/ á czterdźieśći talerow w drugiey od obwinionych poddánych przyniosł/ prosząc áby nákazáne im siedzenie w wieży odpuśćił/ niechćiał ich przyiąć/ á kazawszy im oddáć/ tegodniowym śiedzeniem w wieży ich skarał. A potym nápomniawszy iako Oćiec/ łáskáwie ich do domow swoich puśćił; ktorzy zdániem wszytkich/ y rocznego więźienia godni byli.

Co śię tycze pomiárkowánego żyćia iego/ ták był skromny/ żeby Biskupiey godnośći/ rozrzutnymi zbytkámi nie zmázał/ ták był hoyny/ żeby Senatorskiey godnośći/ ktorą miał primariam in vilipendium niepodał. Miał dostátki/ á nie pokázował śię z niemi/ iedno tám/ gdźie byłá tego potrzebá/ to iest ná zieźdźie iákim publicznym/ y przed Cudzoźiemcámi. Nie bogáćił powinnych/ bo wszytko co miał/ miał z chlebá Chrystusowego/ ná vbogie fundowánego: ále ná náukę/ y ná służbę káżdemu z nich łożył/ áby nie żebráli/ y nie vdáli śię ad malas artes. Nie rozdawał pochlebcom/ ktorzy przy káżdym dworze zwykli śię więc báwić/ ále káżdemu co mu służył czásu swego & secundùm merita zupełnie zápłáćić kazał. A tym co śię mieli do náuk poććiwych/ lubo mu nie byli pokrewnemi/ przystoynie do cudzey ziemie nákłá- dał/ skromnośći káżdego náuczáiąc/ y przykłá-

dy dáiąc ták z czásow teráznieyszych/ iáko y z czásow przeszłych. Z teráznieyszych/ iż niemal wszyscy kopy szukáią/ ktorzy zmłodu náuczyli sie żyć rozrzutnie/ lubo to do wielkich w Oyczyznie godności przyszli/ y czásu przygody nie mieliby iey czym rátowáć. Z dawnieyszych zá śię czásow/ iż ták od wiekow w káżdym Páństwie bywáło/ że gdźie szło o reputácyą abo o cáłość Oyczyzny/ tám káżdy obywátel Rzeczypospolitey/ naywiekszą odwagę máietności swoiey czynił. Hæc ratio ac magnitudo animorum in maioribus nostris fuit, vt cum in primatis rebus, suisq; sumptibus minimo contenti, tenuissimo cultu viuerent, in Imperio atq; in publica dignitate omnia ad gloriam splendoremq; reuocarent. Quæritur enim in re domestica continentiæ laus, in publica dignitatis. Cic. pro L. Flacco

Przetoż cokolwiek zbioru swego mogł mieć/ chował ná wszeláką przygodę Oyczyzny/ chował ná ozdobę Aktow publicznych/ chował ná fundácye rożne/ ták Kośćiołow/ iáko y Szpitalow/ iáko w Testámenćie swoim disponował. Hoc enim naturam non obscurè vnicuique indidisse cernimus, vt natali solo velit cupiatque quàm maximè. Io Clobuc. Orat. ad Io Zamosc.

Leczy zá żywotá ieszcze/ hoynie opátrzył Bursę Ieruzálem w ktorey mieszkał czás niemáły vcząc się w Sławney Akádemiey Krákowskiey. Opátrzył summą znáczną potrzeby

przyßłey da Pan Bog Kánonizácyey Kántego Swiętego/ do ktorego miewał osobliwe swoie nabożeństwo. Poczynił funduße we wßytkich práwie Kościołách co przednieyßych w Polscze. Fundował suknie ná vbogie w Szpitalách nárożnych mieyscách. Wymurował Kościoł w Drużbinie Oyczyznie swoiey/ y áppárátámi opátrzył przystoynie. Dał summę znáczną ná wymurowánie Kościołá Kátholickiego w Rákowie/ gdźie pierwey niezbożność Aryáńska kwitnełá. Záczął y w Sieciechowku Kościoł murowáć/ ná ktorego dokończenie summę pieniężną odkazał. Dawał iáłmużny zá żywotá hoyne do Klaßtorow rożnych gdźiekolwiek ieno przyiechał/ ále ták żeby tego nikt nie wiedźiał/ nikt nie chwalił/ iedno sam Sędźia żywych y vmárłych. Rozdał y po śmierći sumy znáczne ná mieyscá rożne zá duße swoię/ długi wßytkie poddánym odpuśćił/ ktorych hoyną práwie ręką czásu drogośći zákłádał. A że káżda cnotá/ dopiro post funera crescit, tedy też y iáłmużny iego/ teraz kiedy iuż iest w grobie/ odezwą się miedzy vbogiemi iáko bywáły hoyne/ Et eleemosynas illius ennarabit omnis Ecclesia Sanctorum. Eccles.31.

Niewspomnię tu kosztu nie oßácowánego práwie ná popráwę/ Biskupstwá/ ná okupowánie stácyi żołnierskich/ ná budowánie dworow y folwárkow/ ná murowánie páłacow

Wár-

Wárßáwſkich y Kleckiego. Z ktorych ieden ná Pieczetarze Koronne/ Duchowne zápiſał/ drugie dla ozdoby y wzcáſu Biſkupow Krákowſkich wyſtáwił/ pomniąc ná one mowę Cáſſyodorá ś. iż Talis Dominus eſſe creditur quale eius habitaculum comprobatur. Nitorem ſiquidem & ſplendorem in ædificijs ac veſtimentis ſeruare, apud omnes gentes decori ducitur; excedere autem in ijſdem modum turpitudinis loco reputatur. Caſſiod: cap. 2. Io. Heindeſteinius inSomnio Zamoſcij

Co ſię tknie Sądow/ y ſpráwiedliwośći czynienia káżdemu/ ták w Duchownym iáko y Swieckim práwie/ náſłucháłá ſię go nie tylko Diœceſis tá przezacna/ ále y wßytká Koroná práwie/ gdy iego Dekretámi y ći ſię náwet kontentowáli/ co ſpráwy ſwoie przegrawáli. Bo to ná oko widźieli/ iż ſpráwiedliwie y vważnie bárzo rozſądźił/ á Sapiens non odit mandata & iuſtitias iáko Eccleſiaſticus powiáda/ chybá człowiek złośliwy/ przewrotny/ y nieboiący ſię Páná Bogá. Wielu iednák Oycowſkim nápomnieniem ſwoim ná drogę ſprawiedliwośći świętey naprowádźił. Wielu pilnemi wizytámi náprawił/ á iáko ś. Máximus mowi: & per longam incuriam peccati labe reſolutos, & quadam lepræ contagione perfuſos, caſtigationibus, & exortationibus expiando, Deo in ſe operante, mundauit. Eccleſ.31. S. Max9 Hom. 5.

O Rzeczypoſpolitey y o Kośćiele Bożym

iákie miał stáránie/ ſtąd ſnádnie káżdy wybaczyć może/ iż żadne° Seymiku/ żadnego Seymu/ żadnego ziázdu publicznego nigdy nieopuśćił. A náwet y w Teſtámenćie ſwoim tego dołożył/ iż dla vſtáwicznych zabaw Rzeczypoſpolitey/ niemiał kiedy ſwoich rzeczy domowych rewidowáć/ y ſporządzić; dlá tego ie ogułem wiernemu ßáfunkowi Exekutorow Teſtámentu ſwoiego zlećił/ áby dobrze zá duße iego vczynili. Mogł ſłußnie záżywáć słow S. Ambrożego/ ktory Epiſt. 135. o ſobie pißę. Ob diuerſas curas quas noſtræ ſeruitutis neceſsitas habet vix mihi paucíſsimæ guttæ temporis ſtillantur quas alijs rebus ſi impendero, contra officium meum mihi facere videor.

Abowiem wzáiem o kośćielnych prærogátywách y wolnośćiách/ iákoweby miał pieczołowánie; świádkámi ſą conatus iego ná Seymách czynione/ y proteſtácye do rożnych grodow wnoßone/ gdy ſię co contra immunitates Eccleſiæ dźiáło/ świádkámi ſą Hæretycy ſámi/ ktorzy o dobrá kośielne z Plebany przed nim ſię ſądźili. Swiádkiem zniesienie Aryánizmu Rákowſkiego/ y ſpráwá Zboru Wileńſkiego Kálwińſka. A nákoniec świádkámi ſą liſty Oycá świętego ſámego/ y Kárdynałow rożnych/ ktoremi mu powielekroc dźiękuią zá táką żárliwość domu Bożego/ y proßą áby w pomnożeniu chwały Bożey nieuſtawał/ lubo iuż

ná

ná zdrowiu ſchodźił y práwie vmierał. Ipſe enim quotidianus defectus corruptionis, quid eſt aliud, quàm quædam prolixitas mortis. Tkwiáły mu w oczách słowá Páwłá ś. 2. Corinth. 11. Præter illa quæ extrinſecus ſunt inſtantia mea quotidiana ſolicitudo omnium Eccleſiarum. Y lubo mogło mu ná myśl przychodźić/ iáko niekiedy ś. Auguſtynowi/ ktory wolałby był in ſeceſſu żyć/ niżeli tumultuoſiſsimas perplexitates cauſarum alienarum pati de negotijs ſæcularibus vel iudicando dirimendis, vel interueniendo præcidendis, ále tę myśl wybiiáły słowá tegoż ś. Doktorá dálſze. Quem tamen laborem non ſine conſolatione recipimns pro ſpe vitæ æternæ, vt fructum feramus cum patientia. *Gerg. Homil. 37. in Euangel.*

Dlategoż że Imperatorem ſtantem oportet mori, iáko ieden mądry Ceſarz o ſwoim vrzędzie powiedźiał/ tedy też y náſz Biſkup Przewielebny ták w nieſpoſobnośći zdrowia ſwego ná bole żadne nie vtyſkuiąc vſtáwnie prácował/ ne mors eum otioſum inueniſſet. Y o Rzeczypoſpolitey ná łożku leżąc w Wárſzáwie/ z Ich MM. Pány Senatorámi/ y Pány Posłámi vſtáwnie konferował. Y ná rezydencyey mieſzkáiąc/ áby káżdy miał ſwoię nieodwłoczną ſpráwiedliwość/ y w chorobie nawiękſzey ná łoſzku ſądy záwſze odpráwiał. A kiedy iuż przychodźił czas rozłączenia ſię iego z tym mizernym świátem/ Verbum miſit Dominus in *Iaiæ 9.*

Iacob & cecidit in Israel. Pierwszego P. Bog posłał gońca do niego áby się gotował/ chorobe nád zwyczay większą/ iáko po wielkiego sługe swoiego/ y ták záraz vpadł Przewielebny nász Pátryárchá IACOB. Gdy bowiem cáły dzień z wielką swoią fátygą ná Sądách strawił/ w wieczor począł się gorzey mieć/ y zacnego Korabiu swoie°/ tákże y Kośćiołá Bożego Styr z ręku swoich vpuśćił.

Iáko bowiem widźićie iż Kośćioły podługowáto buduią ná kształt łodźi/ y te rozdźielenia budynku kośćielnego Nauis maior & Nauis minor po łáćinie zową/ to iest/ mnieyszym y wiekszym chorem/ ták tym máteryálnym budynkiem/ dáią znáć ludźiom prostym/ iż płynącym nam przez morze tego mizernego świátá do portu oney szczęśliwośći niebieskiey/ niemász przewozu bespiecznieyszego iedno Kośćioł ś. y wiárá Kátholicka. Bo insze Sekty y wiárki/ w Korytách dźiuráwych pusczáią się przez to morze/ y toną szkárádnie/ á Kośćioł nász Kátholicki przewoźi bespiecznie iáko w Okręcie iákim. Ecclesia siquidem quæ nunc militat Catholica nostra, nihil aliud est, powiedźiał wielki Biskup. Horologij Principum author, quàm nauis in altum & impetuosum mare prouecta, quæ quo acriùs oppugnatur, hoc erectiore velificatur supparo.

Horol. lib 1. cap. 9.

Tego tedy Okrętu Kośćiołá ś. Sterni-

kiem

kiem napierwszym y naprzednieyszym iest Biskup Rzymski Papież/ á drudzy wszyscy Biskupi Vicarij iego. miedzy ktoremi Przewielebny też Biskup nász niepoślednie mieysce trzymáiąc/ miał nád to OKRET zá Herb dawnych Przodkow domu swego/ ktory Stárzy Polacy názwáli Korabiem/ y był miedzy Herbownemi swoiemi teraz nayprzednieyszym.

Że tedy y Kościoł ś. zdobił będąc w nim Sternikiem/ y Fámilią swoię/ będąc miedzy swoiemi Senatorem naywiększym/ cieszył się z tego y stan Duchowny wszytek y Oyczyzna wszytká/ iż Fuit magnus secundùm nomen suum. Lecz że to grzechy násze spráwuią/ iż nam Pan Bog z Oyczyzny ludźi Wielkich bierze/ do chwały swoiey kiedy ich napilniey/ y nam wszytkim dáie ztąd przestrogę/ ábyśmy się popráwiáli/ poki plagi iákiey ná nas niespuśći/ tedy y tego Wielkiego Biskupá/ y Wielkiego Senatorá nam wźiąć raczył/ żebyśmy obnáżeni zá śmierćią iego ze zdrowey rády/ byli gens absq; consilio & prudentiâ. Deut. 32.

Ták bowiem y w domách nászych widziemy/ iż gdy chłopiec ma izbę vmiátáć/ tedy osobom zacnieyszym mowi/ vstąpćie z izby byśćie się nie przykurzyli. Podobnym sposobem y P. Bog/ kiedy ktore Páństwo chce skáráć/ áby nie pátrzyli ná kłopoty Oyczyzny swoiey káże tym wczás vstępowáć z teᵒ świátá/ ktorzy Oyczy-

Sap. 4. zno miłowáli/iáko Medrzec powiáda: Placita erat Deo anima illius, propter hoc properauit educere illum de medio iniquitatum.

Ale że prawdźiwa iest przypowieść Poëty onego/ ktory powiedźiał Præsentem virtutẽ odimus, ſublatam quærimus, Inuidi, dlategoż wielkość cnot y záſług Przewielebnego Biſkupá náſzego/ ták w Kośćiele Bożym/ iáko y w Rzeczypoſpolitey/ nie może bydź rozeznána iedno zá czáſem po śmierći iego. Pięknie to vważył Ioachimus Abbas, piſząc ná owe dwánaśćie kámieni drogich/ z ktorych zrobione ſą bramy Jeruzalem niebieſkiego/ gdy o trzećim w porządku kámieniu Cálcedoniuśie rzeczonym powiáda/ iż znáczy Jákubá ś. Większego. A ten kámień ma náturę táką/ iż gdy go w izbie kto vkázuie/ tedy niema glánſu w ſobie żadnego/ ále kiedy go wynieśie ná podworze/ tedy przy słońcu y máśći niebieſkiey/ dźiwny gláns y reſplendencyą czyni. Habet fulgorem ſub dio, nõ in domo

Haym: Dedic: templ. Append.

Przewielebny náſz Biſkup IAKVB ZADZIK, noſząc ná ſobie imię zácne Wielkiego Apostolá IAKVBA ś. był iáko Calcedonius kámień/ poki żył ná tym świećie y mieſzkał w pálácách/ nie mogł bydź poznány co zá zacność miał w ſobie/ bo częśćią zazdrość/ częśćią nienawiść/ częśćią też niewdźięczność ludźiom oczy záſłániáłá. Ale teraz ſub dio kiedy go z pá-

łacu wynieśiono ná márách/kiedy ſtánął przed Słońcem Spráwiedliwośći Chryſtuſem IEZVSEM, kiedy go oczy nie doyźrzáły okiem śmiertelnym color niebieſki oświecił/ to dopiro káżdy widźi/iáko to był Wielki Biſkup/iáko Wielki Senator y miłośnik Oyczyzny. A potomne wieki im dáley w látá poydą/tym báżiey wielkośći cnot iego dziwowáć ſię będą / ktora iáko mądry Lipſius powiedźiáł/ Magis ac magis poſt funera creſcit

Kończę tedy mowę moię słowy Páwłá ś. ktory Prowincye Mácedońſkie/ y Greckie wſzytkie obiecháwſzy/ gdy w mieśćie Ephezie Chrześćián wſzytkich żegnał odieżdżáiąc do Ieruzalem/ te słowá do nich mowił. Náuczałem was Ewángeliey Páná Chryſtuſowey/ iáko mi Duch S. roſkazał/ y gotowem był zá cáłość wáſzę zdrowie ſwoie położyć/ ktorychem w żadney rzeczy nie vſzkodził/żyiąc z prace rąk moich. Teraz odieżdżam od was do Ieruzalem/ z kąd poydę iáko mi Duch S. oznáymił/ ná rożne perſekucye/ ná męki/y ná śmierć/ Et vos faciem meam amplius non videbitis. Actor. 20.

Przewielebny Biſkup náſz/ z bliſko przeſzłego Seymu/ ktory ſię w Septembrze odpráwowáł/ z Wárſzáwy odieżdżáiąc/ wſzytkich Senátorow Koronnych y wielkiego X. Litewſkiego/ temi słowy żegnał/ podobno ſię iuż z ſobą nie obáczemy. Amplius non videbitis

faciem meam vos omnes. Záchowałem się
wam iáko bonum ciuem decebat, nikogo dowćipem tym/ ktorym miał od Páná Bogá nie
ošukiwáiąc: nikogo potencyą swoią nie opprymuiąc/ nikomu przez Háyduki abo kozaki
ná Seym iádąc w wiostkách nieplácąc/ ále
z grošá swego y wystugi swoiey skromnie żyiąc/ ále we wšytkim pro posse meo vsługuiąc/
wšytkim dobrze czyniąc/ ponieważ ták sam P.
Actor.20. IEZVS powiedźieć raczył/ iż Beatius est magis dare, quam accipere. Przeto prošę was niezápominayćie mię/ á prośćie Páná Bogá zá
mię.

A iáko Dźieie Apostolskie pišą/ iż słyšąc
tákie żegnánie Páwłá świętego/ wšyscy płákáć
poczęli/ obłápiáiąc go zá šyię/ y życząc mu od
P. Bogá wšelkiego błogosłáwieństwá/ prowádźili go do okrętu/ w ktorym miał iácháć/
Magnus autem fletus factus est omnium: & procumbentes super collum Pauli osculabantur eũ.
Et deducebant eum ad Nauem.

Ták też y Przewielebnego Biskupá nášego/ bárzo zchorzáłego po Seymie wšyscy żegnáli/ z żalem wielkim niesposobnośći zdrowia
iego/ y Krol Je° M. sam Pan nàš Mćiwy/
y Senat iego Prześwietny/ y z izby Poselskiey
co celnieyše persony/ pilnemu stárániu iego polecáiąc Nauem Reipublicæ. Ale y my domownicy iego/ nie bez płáczu wielkiego rozstawáli-

wálisimy się z nim/ kiedy ten Okret rządzenia Kościołá świętego opuściwszy/ y zacną Fámilią Korábitow swoich/ wśiadał ná Okret wiáry ś. Katholickiey/ ktorey przez wszytkie wieki swoie żárliwym był Strożem y Promoporem/ áby w nim iáko wierzył y vfał/ mogł trzepłynąć ad portũ æternitatis, y stánąć przed Naywyższym Kościołá swoiego Rządzcą y Pásterzem Chrystusem IEZVSEM.

Przetoż ieśli go ieszcze iáka niedoskonáłość ná drodze zátrzymáłá/ proszę was wszytkich Słucháczow moich/ ábyśćie pokornym sercem wszyscy do Zbawićielá nászego zá niem westchnęli/ mowiąc: Iuste Iudex vltionis, Donum fac remissionis, Ante diem rationis. A on zá táką nabożną modlitwą wászą/ Gloriam à Domino tanquam dispensator fidelis, & villicus vtilis consequetur. S.Hil.Cõment. in Matth. cap. 26.

AMEN.

APPROBATIO.

EGo IACOBVS VSTIENSIS S. Th. & I. V. Doctor ac Professor necnon Ordinarius per Diœcesim Cracouien: librorum Censor, Concionem, sub titulo MAGNÆ NAVIS MAGNI NAVCLERI, pro funere Illustriss. ac Reuerendiss. DD. IACOBI ZADZIK Episcopi Cracouien: Ducis Seueriæ: in diuino cultu deuotioneque singulari erga Diuos Regni huius Tutellarares Zelosissimi, pro Ecclesiæ Catholicæ, integritate Reipub. salute perquam soliciti; Senatoris Consilij grauitate, promptitudine, perspicaciâ, fælicissimi, disertissimi, literarum literatorumque Mæcenatis liberalissimi, egenorum parentis desideratissimi, ab Admodum Reuerendo D. SIMONE STAROVVOLSCIO Ecclesiæ Collegiatæ Tarnouien: Cantore, conceptam, mihique ad reuidendum oblatam legi, Huic, tanti Antistitis virtutum sublimitatem nullo æuo intermoriturum fideliter edisserenti, & Magnanimis ad imitandum, cæteris suspiciendum, ceu quoddam Archetypon exhibenti, facultatem prodeundi in lucem concedo.


NIL SINE DEO